

**Kazimierz Wenta**  
**k.wenta@poczta.onet.pl**  
**Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP**  
**Szczecin**

## **Ucieczka od wolności i edukacji do sieci informacyjnej**

### **Wprowadzenie**

Problematyka dotycząca sieci informacyjnej w aspekcie społeczno-edukacyjnym może być sygnalnie rozważana od strony filozoficznej, psychologicznej i socjologicznej, tym niemniej pogłębiona pedagogicznie w nawiązaniu do antropomorfizacji cyberprzestrzeni. Wybrane przesłanki teoretyczne, jako deklaracje oparte na badaniach naukowych oraz metodologiczne nastawienie, aby rozstrzygać, gdzie kryje się prawda lub fałsz, budzi jednak pewne zatroskanie, ponieważ trudno jest znaleźć optymalne uzasadnienie dla tezy, że hipotetycznie mamy do czynienia z taką generacją, zwłaszcza osób uczących się/studiujących, która świadomie lub nieświadomie wybiera ucieczkę od wolności i tradycyjnej edukacji, zanurzając się w sieci informacyjnej.

Tekst niniejszego opracowania został – niejako w pierwszej instancji – osnuty na opublikowanej przed ponad siedemdziesięciu laty książce Ericha Fromma „Ucieczka od wolności” (1941), w której autor pisał o strukturze charakteru człowieka w czasie II wojny światowej i o wzajemnej zależności czynników psychologicznych i socjologicznych. Badał mechanizmy ucieczki człowieka od wolności, która w rzeczy samej jest nieomal wartością absolutną, gdy bez większego trudu można było człowieka podporządkować i dowolnie dało się go zniewolić; wystarczył wówczas wódz i poczucie identyfikacji z grupą.

W czasach teraźniejszych, na początku drugiej dekady XXI wieku, wystarcza internetowa cyberprzestrzeń i fraktalna edukacja, uwikłana w metaforycznym i deterministycznym chaosie zdarzeń, aby uciekać od wolności kojarzonej z kulturowanymi wartościami, a zachowywać się w sieci jako tubylec w zróżnicowanych uwarunkowaniach globalnych funkcjonującego technopolu, gdzie technika zarządza kulturą [Postman, 1995].

### **Przesłanki teoretyczne nad antropomorfizacją technologii informacyjnej**

Deklaracje wywodzące się z analiz źródeł naukowych, ale także z publicystyki popularno-naukowej, skłaniają do stwierdzeń, że na sieć informacyjną, będącą logicznym układem połączeń komunikacyjnych opartych na nośnikach energetycznych, oddziałują nawzajem na siebie ludzie jako jej twórcy, użytkownicy, intencjonalnie korzystający z jej zasobów, ale także jako krytycy i „naprawiacze”. Osobowościowy komponent sieci informacyjnej, rozumiany jest jako zbiór ludzi o zróżnicowanych kilkunastu tysiącach cech kierunkowych i instrumentalnych, odgrywający role społeczne w tyglu etniczno-kulturowych uwarunkowań cywilizacyjno-bytowych. Jawi się on w sieci w postaci na ogół typowych zachowań, przewidywalnych reakcji na zjawiska i zdarzenia znajdujące się, np. w Internecie, w kontekście do założonych i realizowanych celów i zadań komunikacyjno-czynnościowych.

Odwolując się do frommowskiej ucieczki od wolności jako do przesłanek teoretycznych, szczególnie ważne i aktualne są takie merytoryczne wątki, jak: 1) wolność jako problem psychologiczny; 2) narodziny jednostki i dwuznaczność wolności; 3) dwa aspekty wolności człowieka w XX wieku; 4) mechanizmy ucieczki od wolności: autorytaryzm, destruktywność, konformizm; 5) złudzenie indywidualnością; 6) wolność i spontaniczność [Fromm, 2008]. Porównując je na zasadzie paraanalogii do ucieczki od wolności w otchłani sieci, aby szukać w niej antidotum na samotność, zagubienie oraz inne dolegliwości w realnym świecie, należałoby wysunąć tezę, że sieć może pełnić wielorakie funkcje manipulacyjne, niekiedy wręcz przestępcze i prowadzić do zniewolenia.

Poszukiwanie walorów i czynników destruktywnych w funkcjonowaniu sieci informacyjnej w płaszczyźnie antropologicznej, czyli z punktu widzenia biologii człowieka, może budzić, zwłaszcza wśród przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych, niejaki zakłopotanie. Wynika ono przede wszystkim stąd, że ucłowieczenie technologii może łatwo doprowadzić do wywierania przez nią wpływu na ludzi i ich osobowość. Wiąże się to z tym, że ludzie często traktują komputery, głównie Internet, jako swoich partnerów, a nie twory techniki, które w istocie pełnią funkcje intelektualnego narzędzia pracy i to nie tylko twórczej, produkcyjno-usługowej lub związanej z pełnieniem funkcji publicznej. Dlatego nierzadko występuje zjawisko nadawania miana równorzędności dla mediów, zwłaszcza elektronicznych, w stosunku do aspektów realnego świata, a kontakt z komputerem i siecią uważany jest za dialog z człowiekiem [Reeves, Nass, 2000].

W płaszczyźnie fundamentalnych wyjaśnień, w dyskusji nad antropomorfizacją komputerów i sieci informacyjnej, sytuują się one w sferze następujących stwierdzeń dotyczących technologii informacyjno-komunikacyjnej: 1) nie są one transparentne, a sieci pozostają dla ludzi nieprzejrzyste; 2) sprawiają wrażenie autonomicznych jednostek odpowiadających technologii informacyjno-komunikacyjnej w sieci, która w ciągu ostatniego dziesięciolecia XXI wieku bardzo dynamicznie się rozwija, coraz wyraźniej ujawniają się znamiona tzw. antropomorfizacji komputerów w sieci, także przy użyciu telefonów komórkowych korzystających z Internetu, co daje o sobie znać w postaci różnych konsekwencji. Wśród nich znajdują się takie relacje pomiędzy ludźmi a komputerami, jak: 1) personalizacja między ludźmi a sieciowymi komputerami; 2) ujawniające się siły wiążące, fascynujące, nawet uzależniające; 3) tworzące się partnerskie relacje między ludźmi a komputerami; 4) reagowanie na kontakt z komputerem jakoby z człowiekiem, gdyż mamy do czynienia z inteligentnym wyposażeniem za pomocą oprogramowania; 5) zmiany w języku komunikowania się, m.in. ujawniają się w postaci technicznego żargonu i minimalizacji liczby słów [van Dijk, 2010, s. 324-326]. Dlatego w opisach i interpretacji zjawisk dotyczących antropomorfizacji cyberprzestrzeni w aspekcie pedagogicznym, zachodzi potrzeba odniesienia się, m.in. do chaosu metaforycznego i deterministycznego, dostrzegając pedagogikę jako teorię humanistyczno-społeczną oraz technologię stosowaną w praktyce opiekuńczej, wychowawczej i kształcącej, jak również jako sztukę [Wenta, 2011, s. 172-183], uprawianą w zawodzie-profesji lub hobbistycznie, np. na zasadzie wolontariatu, w stosunku do konkretnych ludzi w różnym wieku, o specyficznych potrzebach pomocowych dla życia, zdrowia i rozwoju, dość często dla spędzenia lub spożytkowania czasu wolnego.

## Wolność w sieci jako problem w naukach humanistycznych, społecznych i matematyczno-przyrodniczych

W filozofii przez wolność na ogół rozumie się relację między subiektywnym wyborem celu ludzkiego działania a obiektami, przyczynowymi uwarunkowaniami realizacji celów (wówczas mamy do czynienia z relacjami pomiędzy wolnością a determinizmem). Na ogół obierane są wówczas dwa stanowiska opisujące tę relację, np. wolność jest przeciwieństwem determinizmu, gdy zachodzą uwarunkowania przyczynowe, ewentualnie mamy do czynienia z przypadkiem, że determinacja i wolność nie wykluczają się i nie znoszą wzajemnie. Nierzadko wolność bywa określana jako wartość pozytywna, czyli jako „wolność do ...” lub jako wolność negatywna, tzn. „wolność od ...” [Olechnicki, Załęcki, 2000, s. 247-248]. Odwołując się ponownie do E. Fromma warto jednak zauważyć, że ucieczka od wolności odnosi się do zjawiska lęku i strachu jednostki przed wolnością jako czymś nieznanym, nieobliczalnym, dlatego jednostka ucieka i szuka – znajduje jakiś zewnętrzny porządek, system, osobę, czy grupę, która zapewnia poczucie bezpieczeństwa, oparcia, stabilność itp. za cenę wyrzeczenia się wolności [Fromm, 2008, s. 21-38].

W psychologiczno-antropologicznym ujęciu wolność dość powszechnie rozpatrywało się jako wolę, obecnie zamiast tego terminu raczej używa się pojęcia „mechanizm decyzyjny” [Klein, 2010] oraz wolność w aspekcie społecznym i prawnym, jak również w działaniu. Z kolei od strony praktycznej, co najwyraźniej koresponduje z zachowaniami internautów, warto zwrócić uwagę na „wolność od czegoś”, np. od przymusu, przemocy, niewiedzy i innych czynników, przeczących autonomii człowieka. Natomiast „wolność do czegoś” przejawia się w możliwościach urzeczywistnienia celów bez przeszkód ze strony innych ludzi i w granicach wyznaczonych norm moralnych i prawnych [*Słownik pojęć filozoficznych*, 1996, s. 210]. W pedagogice, w słownikach i encyklopediach, pisze się o dążeniu do wolności lub ucieczce od niej, np. w zachowaniach dziecka, ucznia, rodzica, nauczyciela, opiekuna itd., ponieważ wolność jest uwikłana w wielorakie sprzeczności wewnętrzne i zewnętrzne. Na ogół wynikają one stąd, że wolność jest reglamentowana przez odpowiedzialność za słowa i czyny, które dają o sobie znać nawet po kilkudziesięciu latach, np. dzieci Hitlera [Knopp, 2008].

Cyberprzestrzeń zamiennie jest używana wraz z pojęciami: 1) wirtualna rzeczywistość; 2) podstawowy kanał wymiany informacji; 3) *cyberspace* (ang.) jako sternik, zarządca; 4) przestrzeń tworzona przez grafikę komputerową; 5) świat digitalowych sieci jako pole bitwy dla wielkich koncernów, toczących boje o nowe granice kulturowe i ekonomiczne; 6) środowisko umożliwiające współdziałanie różnym mediom, sprzyjające konstruowaniu totalnego dzieła sztuki [Kaczmarek, 2012, s. 286]. Dyskutując nad sprawami wolności w sieci, można także nawiązać do teorii chaosu i to zarówno w aspekcie metaforycznym, jak i deterministycznym, ponieważ wirtualna rzeczywistość jest matematyczno-technicznym tworem ludzkiego umysłu, który nie jest światem realnym. Jeżeli podjąć jednak kontrowersyjną próbę zderzenia frommowskiej „ucieczki od wolności” z wybranymi desygnatami teorii chaosu adresowanej do funkcjonującej struktury globalnej sieci, to zachodzi potrzeba, chociażby sygmalnie, wysunięcia kilka тез. Otóż deterministyczna teoria chaosu jest dynamiką nieliniową, która powstała dzięki odkryciu nowych typów rozwiązań; ujawniły się nowe właściwości w świecie materii, takie jak:

1) atraktory, które zachowują się tak, jakby przyciągały pobliskie trajektorie przestrzeni fazowej; 2) bifurkacja jako zjawisko przekroczenia określonej wartości parametru kontrolnego, co prowadzi do zmiany sposobu działania układu; 3) soliton (*solitary wave* – samotna fala) jest przykładem nieliniowych ścisłych rozwiązań różniczkowych, które w dodatku przybierają kształt fali wyraźnie przesuwej się ze stałą prędkością, co umożliwia badanie przy zastosowaniu wyrafinowanych metod geometrii, teorii grup i analiz; 4) ergodyczność jako zbiór właściwości materii, opisująca tylko układy, gdzie obowiązuje prawo zachowania energii, które pojawiają się wtedy, gdy dane zachowanie materii jest wystarczająco nieuporządkowane; 5) fraktale oparte – od strony teoretycznej – na algorytmach tworzących komputerowe konstrukcje obiektów ułamkowego wymiaru na zasadzie samopodobieństwa [Tempczyk, 1998, s. 317-339].

Najnowsza naukowa deklaracja fizyków (04.07.2012 r.) potwierdzona wynikami badań w ośrodku jądrowym CERN pod Genewą, dotyczy odkrycia nowej cząstki materii – bozonu Higgsa. Dzięki niej inne cząstki nabierają masę, tzn. podstawową własność materii i mogą istnieć atomy, planety, życie i my – ludzie, a w nauce, zwłaszcza w fizyce, znajdzie potrzeba zastąpienia obowiązujący Model Standardowy [Cieśliński, 2012]. Czyżby dla uzasadnienia tezy, że nauka jest holistyczna, należy odwoływać się do stwierdzenia, że [...] *w nowoczesnych badaniach nad chaosem poszukuje się, z wykorzystaniem metod matematycznych, wyjaśnienia fenomenu swoiście uporządkowanych nieprawidłowości. Termin „chaos” (także bozon Higgsa – dop. K. W.) wcale nie ułatwia zrozumienia problemu niematematycy. Pojęcie jednak przyjęło się i dla systemów społecznych ma – jak sądzę – istotną wartość* [Speck, 2007, s. 23]. Nawiązując do fizyki, tej najnowszej, która ewoluuje i zdąża do nowych rozwiązań, warto zastanowić się na tym, że: *W pewnym sensie teoria sieci jest naturalnym przedłużeniem fizyki statystycznej – swego rodzaju „lepką” wersją systemów wielocząstkowych, w których kontakty między jednostkami nie polegają po prostu na zderzeniach, lecz na tworzeniu trwałych, elastycznych połączeń. Sieć staje się wtedy jakby zapisem historii systemu, tak jak rozwój Internetu na przestrzeni czasu jest zapisany w pajęczynie, którą wyplata. W sieci historia ma znaczenie: jej pamięć jest zatrzymana w miejscu i kształtuje teraźniejszość. Sieć pokazuje nam obrazowo, jak bardzo nasze życie spleta się z życiem innych ludzi w sposób tak złożony, że niemal nieprzenikniony* [Ball, 2007, s. 513-514].

Nadal dyskusyjny jest jednak – wcześniej wysunięty – problem dotyczący wolności w sieci adresowany do dedukcyjnego rozwiązania, ponieważ należałoby odwołać się do stwierdzeń matematyczno-przyrodniczych, np. chaosu deterministycznego i odkrytych właściwości bozonu Higgsa, tzw. boskiej cząstki, które są i niebawem będą aplikowane, przez zainteresowanych tymi zagadnieniami przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Dlatego warto zwrócić uwagę na płynną nowoczesność [Bauman, 2011, s. 5-7], cyfrowych tubylców jako pokolenie „C”, telewizyjność i medialność młodego pokolenia, oddziaływanie Internetu na mózg człowieka, zwłaszcza na migrację wiedzy z mózgu do Internetu [Morbitzer, 2012]. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że wolność w sieci jest ideą, nadzieją, ale także zatraceniem, gdyż wewnętrzny model realnego świata, coraz bardziej jest i będzie uwikłany, zdominowany przez świat wirtualny.

## **Odrzucenie ACTA jako wyraz obrony przed zniewoleniem, czy ucieczka od cyfrowej ochrony dokumentalnego dorobku ludzkości?**

W Strasburgu eurodeputowani odrzucili ACTA (04.07.2012 r.), ponieważ narażono w tym międzynarodowym dokumencie prawa podstawowe, rozumiane jako ograniczenie swobód obywatelskich Europejczyków. W rzeczy samej, odrzucenie tego dokumentu w Parlamencie Europejskim jest finałem ponad dwuletniej kampanii, która eksplodowała na początku 2012 r., gdyż ACTA stała się symbolem walki o wolny, otwarty i nie zdominowany przez komercyjne interesy Internet, a w opinii publicznej chodziło o poszanowanie głosu obywateli. Co prawda, negatywne głosowanie Parlamentu Europejskiego nie zatrzyma postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości UE, gdzie oczekuje się na opinię, czy ACTA jest zgodna z unijnym prawem [Odrzucono..., 2012].

Problematyka ucieczki „od”, czy dążenia „do” wolności w sieci, dla obywateli UE i w dalszej perspektywie obywateli Świata, w kontekście do litery i ducha ACTA jest nie tylko dyskusyjna, ale paradoksalna. Wynika to stąd, że ACTA miała pomóc skutecznie zwalczać podróbki i piractwo w Internecie, ale politycy nie bez powodu ukrywali to, że chodzi także o ochronę interesów producentów i pośredników, która w swym założeniu miała mieć bezwzględny prymat nad prawami konsumentów. W istocie ACTA była i jest legislacyjną próbą zablokowania zasad ochrony praw autorskich na poziomie sprzed pojawienia się Internetu jako dobra ludzkości, a otwiera drogę do wymuszenia na operatorach Internetu inwigilacji internautów. Koronnym argumentem przeciw jest fundamentalny zarzut, że dostęp do kultury i wiedzy ACTA traktowała wyłącznie jako towar, dlatego protestujący europejscy konsumenci wymusili debatę o powinnościach państw w zapewnieniu bezpłatnego dostępu do tych dóbr. Tymczasem w Polsce o prawie autorskim debatuje z „konsumentami” kultury i użytkownikami Internetu Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, a Ministerstwo Kultury, które miałyby pisać to prawo, spotyka się głównie z organizacjami twórców i producentów zainteresowanych utrzymaniem *status quo* [Siedlecka, 2012].

Z punktu widzenia, i to nie tylko polskich dziennikarzy, także kandydatów do tej profesji, sprawa ACTA została potraktowana poważnie, ponieważ rzekomo zaatakowano konsumentów sieciowego przekazu i komunikacji, dokumentem formalno-prawnym bez wypowiedzenia wojny. Media natomiast, w licznych tytułach publikacji określiły zaistniały stan jako postępujące zagrożenie i wzywały do obrony konstytucji oraz wolności słowa, do walki w cyberprzestrzeni i na ulicach, np. na łamach szczecińskich gazet student dziennikarstwa zainicjował wielki marsz ze zniczami za śmierć wolności, który faktycznie się odbył [Kosiorowski, 2012].

Nad sprawami ACTA, należy również dociekać z perspektywy cyfrowej ochrony dorobku dokumentalnego ludzkości, występującej w programach i wytycznych Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu oraz UNESCO i IFLA. Faktem jest, że aż do drugiej połowy X wieku mało efektywnie zabezpieczano i udostępniano cenne kolekcje, ponieważ brakowało odpowiednich środków technicznych, pozwalających na kompleksową realizację przedsięwzięć, związanych z ochroną dokumentalną dotyczących dóbr intelektualnych i dóbr kultury materialnej i niematerialnej ludzkości. Przełom w tym względzie nastąpił wraz z rozwojem systemów cyfrowych, a w szczególności komputerów i urządzeń peryferyjnych oraz Internetu pozwalających na pozyskiwanie i udostępnianie użytkownikom zasobów

elektronicznych [Kowalska, 2005]. Każda wolność, tak jak honor, ma swoją cenę, zarówno w świecie przyrody, gdzie obowiązują prawa ewolucji, ale także występuje zjawisko symbiozy, nawet altruizmu. W społeczeństwie natomiast, gdzie z jednej strony jednostka jest członkiem grupy odgrywając zróżnicowane role społeczne i funkcje, realizując zadania dla siebie, najbliższych i dla tych innych, wolność jest obwarowana przez obowiązki, mające swe źródła w archetypach kulturowych i trendach cywilizacyjnych, kształtowanych przez rodzinę, rówieśników, szkołę i instytucje edukacji równoległej.

## **Zakończenie**

Problematykę skoncentrowaną na antropomorfizacji cyberprzestrzeni, w kontekście do frommowskiej ucieczki od wolności przed totalitaryzmem, jako prawzoru ucieczki od wolności do sieci, budzi wielorakie zainteresowanie naukowo-badawcze i edukacyjne. Wynikają one przed wszystkim stąd, że techniki komputerowe, nawet na poziomie bitowym, dostrzegając w perspektywie system kubitowy i subkubitowy – sieć na ogół jest widziana jako dobro ludzkości, zwłaszcza w sferze idei, nadziei na coraz lepszą przyszłość dla ponad 7 miliardów ludzi na kuli ziemskiej. Oczekuje się, że sieć jest dobrą drogą do wolności poznawczej, intelektualnej, do nowej kultury, odmiennej od dotychczasowej pracy (zajęć bezinteresownych). Z drugiej jednak strony, ujawniają się coraz częściej przykłady, że w sieci człowiek się gubi, jak we mgle, może się zatracić, jest manipulowany, inwigilowany oraz coraz częściej za cenniejsze informacje, korespondencje, usługi itd. musi zapłacić.

Edukacja medialna jest jednym z wielu obszarów wychowania na rzecz funkcjonowania człowieka w świecie wirtualnym, przygotowania do życia w sieci społecznościowej, dlatego jest przede wszystkim adresowana do dzieci i młodzieży jako cyfrowych tubylców – pokolenie C. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż nierzadko mamy do czynienia z różnymi stylami oddziaływań wychowawczych, a w mediach, w sieci dużo jest wolności, ograniczona jest kontrola, a proces samowychowawczy nie zawsze idzie zgodnie z oczekiwaniem deklaratywnego wychowującego społeczeństwa. Dlatego wciąż tak ważne są wartości z okresu matriarchatu, kiedy kultywowano miłość do ludzi, do Matki Ziemi, równość w rodzinie, ale także w plemiennej grupie i bezpieczeństwo na co dzień, czego symbolem było ognisko domowe. Pedagodzy zbyt często nie nawiązują do nich, natomiast dość powszechnie głoszą wartości patriarchalne, takie jak prawda, dobro i piękno [Fromm, 1977, s. 198-199], doszukując się ich w greckiej edukacji drogowskazów dla epoki Odrodzenia, Oświecenia i nowoczesności. W ponowoczesności, tzw. baumanowskiej płynnej nowoczesności, zachodzi jednak potrzeba poszukiwania alternatywnych rozwiązań, które mogłyby znamionować takie atrybuty wolności i odpowiedzialności w sieci, że człowiek jako dziecko, młodzieniec, dorosły i w wieku starym kształtuje w sobie wciąż na nowo takie imperatywy sieciowych zachowań, że szuka i zarazem ucieka „do” i „od” wolności, a swoją tożsamość ustawicznie konfrontuje ze stale zmieniającym się światem realnym. Dlatego wciąż aktualne jest wyzwanie: uczyć się, aby być, uczyć się, aby żyć, uczyć się nawet wtedy, gdy doraźne rozwiązania i sukcesy są odległe, a niekiedy kryją się za horyzontem teraźniejszych jednostkowych potrzeb i możliwości.

## Bibliografia

- Ball P.: *Masa krytyczna. Jak jedno z drugiego wynika*. Wydaw. Insignis, Kraków 2007
- Bauman Z.: *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*. Wydaw. Literackie, Kraków 2011
- Cieśliński P.: *Mamy boską cząstkę!* „Gazeta Wyborcza”, 5 lipca 2012
- Fromm E.: *Ucieczka od wolności*. Czytelnik, Warszawa 2008
- Fromm E.: *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*. PIW, Warszawa 1977
- Kaczmarek R.: *Cyberprzestrzeń z samotnością w tle*. [W:] *Cyberprzestrzeń i edukacja*. Red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki. Adam Marszałek, Toruń 2012
- Klein G.: *Sztuka podejmowania decyzji*. Helion, Gliwice 2010
- Knopp G.: *Dzieci Hitlera*. Wydawca: Świat Książki, Warszawa 2008
- Kowalska M.: *Cyfrowa ochrona dorobku dokumentalnego ludzkości w programach i wytycznych Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu, UNESCO i IFLA*. „Przegląd Biblioteczny” 2005, nr 2. <http://www.home.umk.pl> [dostęp 04.06.2012]
- Kosiorowski Z.: *Cyber@tomówka po polsku*. „Kurier Szczeciński”, 27 stycznia 2012
- Słownik pojęć filozoficznych*. Red. W. Krajewski, R. Banajski. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1996
- Morbitzer J.: *O medialności współczesnego dziecka – od telewizji do Internetu*. [W:] tekstcie przyjętym do opublikowania przez Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, w monografii na temat *Multimedia w świecie dziecka. Konteksty pedagogiczne i społeczne* (22-23 maj 2012 r.)
- Odrzucono ACTA. „Kurier Szczeciński”, 5 lipca 2012
- Olechnicki K., Załęcki P.: *Słownik socjologiczny*. Wydaw. Graffiti BC, Toruń 2000
- Postman N.: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. PIW, Warszawa 1995
- Reeves B., Nass C.: *Media i ludzie*. PIW, Warszawa 2000
- Siedlecka E.: *ACTA w koszu! Hop, hop, hop!* „Gazeta Wyborcza”, 5 lipca 2012
- Speck O.: *Trudności wychowawcze. Być nauczycielem w czasie zmian społeczno-kulturowych*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007
- Tempczyk M.: *Teoria chaosu a filozofia*. Wydawnictwo CiS, Warszawa 1998
- Wenta K.: *Teoria chaosu w dyskusji nad pedagogiką*. Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2011
- van Dijk J.: *Społeczne aspekty nowych mediów*. PWN, Warszawa 2010